Typ / nazwa: plecak turystyczny
Producent: Rockland
Model: Plume 35
Linia: Plume
Dostępne warianty pojemności:

- Plume 25l
- Plume 35l
- Plume 40l
- Plume 60l

Pojemność: 35 litrów
Waga: 1300g
Materiały: nylon Dobby z siateczką Rip-Stop, oraz powłoką PU / Cordura
Wodoodporność: TAK - pokrowiec / poszycie z powłoką PU
Pokrowiec przeciwdeszczowy: TAK
Kieszeń na pokrowiec przeciwdeszczowy: TAK
Stelaż: siatkowy / usztywniany / z komorą powietrzną
Regulowana wysokość stelaża: NIE
Komory: jedna
System kompresji rozmiarów plecaka: TAK / centralny system kompresji za pomocą linki i jednego stopera
Pasy piersiowy i biodrowy: TAK / regulowane
Liczba kieszeni: łącznie pięć kieszeni

- dwie boczne kieszenie materiałowe
- kieszeń zewnętrzna na klapie
- kieszeń wewnętrzna pod klapą
- kieszeń na pokrowiec przeciwdeszczowy

Dostęp do komory głównej od przodu: NIE / tylko przez klapę
Pętle na kijki: TAK / dwie pary z przodu plecaka
Możliwość troczenia: NIE
Dodatkowe troki / pasy: NIE
Troki dla śpiwora / karimaty: NIE
Camelbak (bukłak): TAK
Wyprowadzenie wężyka bukłaka na: prawą szelkę
Klejone szwy: NIE
Wodoodporne zamki: NIE
Gwarancja: 24 miesiące
Technologie:

- system nośny Cool Sweep Back
  - 3 aluminiowe listwy w tym dwie pionowe i jedna pozioma z tyłu
  - dolne i górne poduszki z miękkim wypełnieniem, podszyte tkaniną typu mesh
  - panele boczne z siatki dystansowej
- Rip-Stop - typ tkaniny wzmacnianej w stałych odstępach mocniejszą nitką dzięki czemu ewentualne uszkodzenia jej powłoki ograniczają się wyłącznie do jednego segmentu

Wymiary:

- tylna ścianka – 52 x 31 x 20cm (wysokość / szerokość / głębokość)

Dostępne warianty kolorystyczne: NIE
Inne: elementy odblaskowe, wyhaftowana nazwa plecaka, ucho transportowe, obszyte taśmą i zdublowane newralgiczne szwy

Do testów przekazała firma: Raven

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel
Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego modelu produktu.

Przeznaczenie:
Wszechstronny plecak o średniej pojemności przeznaczony do użytkowania w zróżnicowanych warunkach pogodowych, na jednodniowe wypady górskie.

Charakterystyka:
Wczesnym latem roku 2015 miałem okazję testować plecak **Plume 40**, znanej i lubianej przeze mnie marki, cechującym się bardzo dobrym stosunkiem jakości sprzętu do jego ceny – **Rockland**. Pomimo szeregu istotnych zalet, model zaliczył też wiele wpadek... toteż gdy otrzymałem informację, ze strony firmy **RAVEN** o możliwości podejścia po raz kolejny do testu plecaka **Rockland**, również z serii **Plume**, lecz o mniejszej wynoszącej 35 litrów pojemności, z ciekawością przystąpiłem do pracy.

Byłem niezwykle ciekaw czy i ten plecak będzie posiadał te same zalety, ale też i wady co jego pojemniejszy brat, czy też może okaże się on obrońcą tej linii plecaków. Efekty przygody z plecakiem **Rockland Plume 35** opisałem w poniższej recenzji – zapraszam...

Wygląd i budowa...
Tak jak w przypadku wspomnianego wariantu plecaka **Plume 40**, również w przypadku modelu **Plume 35** pierwszą rzeczą która rzuca się w oczy po wzięciu go w dłonie jest jego nietypowe na tle plecaków innych producentów zestawienie kolorystyczne, oraz ogólny wygląd który, doskonale wpisuje się w nowoczesne trendy sprzętu outdoorowego, cechując się dużą dynamiką, podkreślaną przez kształt wstawek w dwóch kolorach ciemno szarym (stalowym) i czarnym, acz równocześnie na tyle bliskich sobie w palecie barw że nie zwalczają się one nawzajem tworząc spójną, stonowaną całość.

Jednymi drobnymi akcentami w innych kolorach są niewielkie wstawki z elastycznej taśmy w kolorze pomarańczowym na stelażu nośnym, oraz wyszyta pionowo nazwa linii **„Plume”** w kolorze pomarańczowym. To notabene jeden z dwóch akcentów designerskich w modelu **Plume 35**, drugim jest nawa i logo marki **Rockland** wyszyta białą nitką i umieszczone na klapie głównej. **Waga modelu Plume 35 to 1300g**, mieści się ona więc w przeciętnej dla plecaków o podobnej pojemności, tudzież 35 – 40 litrów.

Zdjęcie po lewej: Plecak marki Rockland model Plume 35 cechuje się atrakcyjny, nowoczesnym wyglądem o sportowym charakterze, oraz ciekawym zestawieniem kolorystycznym / Zdjęcia w środku i po prawej: plecak posiada tylko kilka gustownych dodatkowych akcentów, jak wyhaftowaną pionowo nazwę modelu, oraz nazwę marki na klapie zamykającej komorę główną.

Cechą charakterystyczną całej linii Plume są duże boczne kieszenie, w modelach Plume 35 i 40 są to kieszenie z elastycznej tkaniny syntetycznej, zwieńczonej ściągaczem. W omawianym **Plume 35** kieszenie wykonano z kombinacji trzech rodzajów tkanin, czarnej elastycznej, oraz tkanin poszycia w kolorze szarym, płynnie łącząc się liniami z korpusem modelu. **Kieszenie tą są dużą zaletą modelu, ich spora pojemność, wykonanie z trwałych materiałów, oraz głębokość sprawiają że z łatwością schowamy w nich półtoralitrową butelkę z napojem, cieńszy polar, lub podręczne drobiazgi.**

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel
Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego modelu produktu.

Zdjęcia od lewej: plecak Plume 35, tak jak jego większy brat Plume 40 posiada duże materiałowe kieszenie po bokach zwieńczone elitarystycznym ściągaczem / Plecak Plume 40 – zdjęcie ilustruje jedną z najważniejszych różnic w budowie pomiędzy modelem Plume 35 i 40, ten ostatni posiada z przodu dużą siatkową kieszeń, zintegrowaną z klamrą zapinającą klapę główną, z tego względu punkt zapięcia jest na tyle wysoko że jeśli komora główna plecaka nie była całkowicie wypełniona, klapa zwisała luźno, kiwając się na boki podczas marszu, w modelu Plume 35 uniknięto tego mankamentu usuwając kieszeń siatkową, oraz przenosząc punkt zapięcia komory na dół plecaka. / boczne kieszenie są ściśle związane z ogólnym designem plecaka, wpasowując się doskonale w jego wygląd, ich duża pojemność pozwala z łatwością schować w nich nawet półtoralitrową butelkę napoju

Plecak wieńczy duża, starannie wyprofilowana klapa, doskonale opinająca przestrzeń bagażową, nawet gdy ta ostatnia nie jest w całości wypełniona. **To pierwsza ważna różnica pomiędzy modelami Plume 40 i omawianym Plume 35**, w tym pierwszym przypadku sposób mocowania klapy głównej, tudzież wysoki punkt zapięcia, oraz bardzo krótka regulacja taśmy klamry, jako że była połączona z kieszenią na przedniej ściance (patrz zdjęcie poniżej), skutkowała tym że jeśli plecak nie był wypełniony po brzegi klapa zwisała luźno, irytując podczas marszu, co gorsza właściwie eliminując z użytkowania wspomnianą przednią kieszeń. **W modelu Plume 35 rozwiązano tą kwestię, rezygnując z przedniej kieszeni, przenosząc punkt mocowania aż na dół plecaka co skutkuje dużym zakresem regulacji wysokości punktu zapięcia klamry klapy głównej, a dzięki temu eliminuje opisany denerwujący problem. Nawet gdy komora główna plecaka jest prawie pusta, można na tyle dociągnąć klamrę by klapa pozostała naprężona. To duży plus i przewaga modelu Plume 35.**

Plecak Plume 35 - dwa pierwsze zdjęcia od lewej ilustrują ważną różnicę w budowie pomiędzy plecakiem Plume 35 i 40, gdzie zlikwidowano kieszeń siatkową i przeniesiono punkt wszycia taśmy regulującej wysokość zapięcia klapy głównej na dół plecaka, ten zabieg wyeliminował denerwujący problem z majtającą się luźno klapą – zdjęcie trzecie i czwarte od lewej Plecak Plume 40 ilustrują opisaną różnicę, na zdjęciu po prawej, uwidoczniono problem ze zwisaniem klapy i przedniej kieszeni siatkowej przy nie do końca wypełnionej komorze głównej.

Na klapie dodano standardowo dwie kieszenie, jedną zewnętrzną z dostępem od tyłu, drugą po stronie wewnętrznej. Ta pierwsza zapinana jest za pomocą dobrej jakości zamka błyskawicznego, nie jest to jednak zamek laminowany – wodoodporny, sytuację ratuje jednak szeroka listwa ochronna z tkaniny poszycia, rozwiązanie popularne, proste i skuteczne. Kieszeń po stronie wewnętrznej wykonano z syntetycznej tkaniny podszewkowej, również w kolorze szarym i zapinanej takim samym zamkiem jak kieszeń zewnętrzna.

Skoro już zaglądnęliśmy pod klapę, omówmy budowę komory transporterowej. **Wieńczy ją klasyczny komin zwiększający po skrajnym wysunięciu pojemność plecaka o jakieś 5 – 6 litrów.** Komin znów klasycznie wyposażono w sznurek i stoper odzieżowy. Wykonano go z tej samej tkaniny co kieszeń wewnętrzną klapy głównej. Komin łączy się z komorą główną podwójnymi szwami, zabezpieczonymi taśmą. **Notabene warto**

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel
Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego modelu produktu.

wspomnieć że wszystkie ważniejsze szwy zabezpieczono w ten właśnie sposób, podwójnym ściegiem i taśmą. Plecak wyposażono w jedną prostą, niedzieloną komorę, bez dostępu innego niż przez komin. Jest to jednak przy tej pojemności plecaka dość powszechne rozwiązanie, nie rzutujące negatywnie na wygodę jego użytkowania.

Plecak Plume 35 posiada typową dla tej pojemności budowę, mamy tu więc jedną, nie dzieloną komorę główną z dostępem od góry przez klasyczny, chowany komin, zwieńczony linką i stoperem odzieżowym. Na klapie głównej również klasycznie dodano dwie kieszenie, po lewej widać zamek kieszeni po stronie zewnętrznej, na zdjęciu w środku kieszeni wewnętrznej. W obu przypadkach są to tradycyjne zamki, nie laminowane, o ochronę przed wodą w przypadku kieszeni zewnętrznej dba szeroka listwa z tkaniny poszycia.

Wywnętrz komory zobaczymy jeszcze klasyczną duża, zajmującą większość pleców, kieszeń na bukłak, oraz dwie przeznaczone do jego podwieszenia zawieszki na rzepy tuż poniżej linii wszycia komina. Z racji obecności kieszeni na bukłak spodziewać się należy że dodano również wyprowadzenie dla wężyka i rzeczywiście znajdziemy go po stronie prawej (patrząc od przodu) modelu. Jest to dobrze wykonane wyjście z podwójną patką tkaniny, co ważne z wyprowadzeniem poziomym, nie pionowym, co dodatkowo chroni przed przedostawaniem się wody w tym miejscu do komory plecaka. Pewną niedogodnością może natomiast być fakt że wyprowadzenie jest tylko jednostronne, kolejnym niuansem jest brak taśm / oczek, na szelce stelaża ułatwiających prowadzenie wężyka.

Wyciągając komin plecaka zwiększamy jego pojemność od dodatkowe kilka litrów...

Skoro ponownie opuściliśmy wnętrze modelu spójrzmy jeszcze na jego dolną część, **wykonaną z bardzo odpornej na ścieranie i rozdarcia cordury, to kolejny plus dla modelu**. **Jak wspomniałem plecak nie wyposażono ani w laminowane zamki, ani podklejane szwy, co nie wróży dobrej szczelności modelu, acz nie zaliczyłbym tego do wad, jest to popularny typ rozwiązania w klasie średniej plecaków górskich, gdzie o ochronę przed deszczem dba nie tyle samo poszycie plecaka, co zintegrowany pokrowiec przeciwdeszczowy i tak jest również w przypadku modelu Plume 35.** Pokrowiec ukryto w kieszeni w dnie plecaka, zapinanej tak jak te na klapie głównej, dobrej jakości zamkiem błyskawicznym, chronionym tu akurat patką z cordury. Sam pokrowiec połączony jest z plecakiem za pomocą elastycznej taśmy i klamry, co umożliwia jego odpięcie na czas prania.

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel

Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego modelu produktu.

W plecaku Plume 35 dodano wewnątrz komory głównej dużą kieszeń na plecach dla bukłaka, również dla tego ostatniego dodano dwie zapinane na rzep zawieszki

zdjęcie po lewej: kieszeń wewnątrz komory głównej na bukłak / zdjęcie w środku i po prawej plecak posiada po stronie prawej wyprowadzenie dla wężyka systemu bukłaka

Spoglądając jeszcze na przód dolnej, wykonanej z cordury części, zobaczymy wszyte na linii łączenia dwóch tkanin – cordury i nylonowej tkaniny **poszycia z siateczką Rip-Stop**, doszyte dwa uszka do mocowania kijków trekingowych, oczywiście ich uzupełnieniem jest druga para pętli, zlokalizowana tuż poniżej linii klapy głównej. Element ten klasycznie składa się z gumko-linek i stoperów odzieżowych, na plus należy jednak zaliczyć że **osadzono go w patce z odpornej mechanicznie tkaniny syntetycznej. Dzięki temu nie musimy się obawiać że po zaciągnięciu gumko-linki dojdzie do rozdarcia poszycia plecaka, co czasem w tanich modelach ma miejsce, to kolejna zaleta omawianego plecaka i przykład na przemyślaną konstrukcję.**

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel

Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego modelu produktu.

W dnie plecaka Plume 35, wykonanego z odpornej na uszkodzenia tkaniny typu Cordura,
dodano kieszeń skrywającą pokrowiec przeciwdeszczowy, po prawej na dole plecak z założonym pokrowcem.

Na koniec tej części warto poruszyć jeszcze temat samej tkaniny poszycia plecaka. **Zasadniczą część plecaka wykonano z wspomnianej syntetycznej tkaniny nylonowej typu Dobby z siateczką Rip-Stop, pokrytej wodoodporną powłoką PU. Ta ostatnia bardzo skutecznie chroni przed wsiąkaniem wody do wnętrza plecaka, acz niestety, o czym warto pamiętać model nie posiada podklejanych szwów, ani wodoodpornych zamków, dlatego ochronę powłoki PU należy traktować tylko jako krótkotrwałe doraźne zabezpieczanie na czas potrzebny do założenia pokrowca.**

Jak wspomniano mamy tu do czynienia z tkaniną zabezpieczoną siateczką **Rip-Stop**, jest to powszechnie stosowane i bardzo dobre rozwiązanie, polegające na dodaniu w splocie tkaniny w regulowanych odstępach grubszej, odpornej mechanicznie nitki, prowadzonej w pionie i poziomie, w wyniku czego powstaje charakterystyczny wzór kratki. Właśnie te kratki ich obwarowanie wspomnianą mocną nitką zabezpiecza tkaniną przed poszerzeniem się ewentualnego uszkodzenia powierzchni wyłącznie do danego segmentu. Podsumowując w świetle wykorzystania tak dobrej jakości tkanin nieco szkoda że pomimo, acz proszę pamiętać że nie można tego zaliczać do wad, nie pomyślano o dodaniu podklejanych szwów, co znacząco podniosłoby globalną jakość modelu.

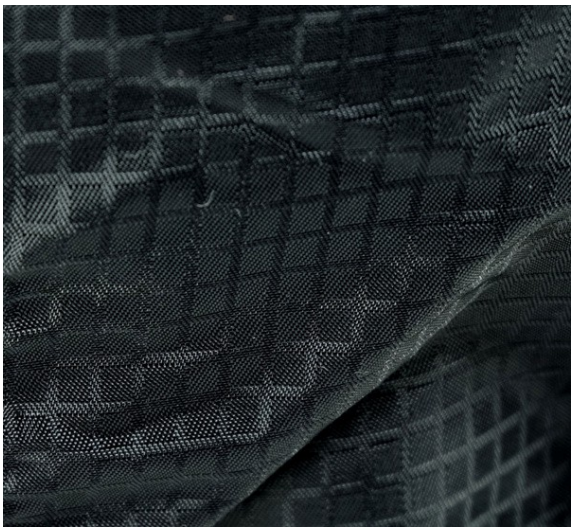

Ważną zaletą plecaka jest dobra jakość tkanin z których go wykonano, zasadnicza część komory transportowej, jak i klapy wykonana została z tkaniny syntetycznej z siateczkę Rip-Stop,
oraz zabezpieczonej powłoką przeciwdeszczową PU / dół modelu, jak i plecy, czyli miejsca szczególnie narażone na uszkodzenia mechaniczne wykonano z odpornej tkaniny o grubym splocie włókien typu Cordura.

System kompresji – unikalna innowacja, czy nieudany pomysł...

Opisując powyżej budowę modelu celowo pominąłem kwestię troków, oraz systemu kompresji, gdyż ten zastosowany w plecakach **Plume 40** i omawianym **Plume 35**, zasługuje na odrębne, szersze omówienie. Jest to jedna z cech charakterystycznym tych plecaków, rozwiązanie unikalne i niespotykane w innych tej pojemności modelach. **Mamy tu do czynienia z centralnym systemem kompresji, opartym o linkę i jeden duży, centralny stoper, umieszczony z przodu w dolnej części plecaka.** Linka wychodząca z tego stopera wprowadzona jest tu

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel
Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego modelu produktu.

do wnętrza komory głównej by ponownie zostać wyprowadzoną w dolnej części bocznych kieszeni, stamtąd zygzakiem poprowadzono ją do plastykowego haczyka, wszytego mniej więcej w połowie wysokości plecaka i dalej w kierunku pleców modelu, tuż poniżej linii klapy głównej, gdzie została ona wszyta pomiędzy tkaniny poszycia.

Cechą wspólną dla plecaków Plume 35 i 40 jest unikatowy system centralnej kompresji na który składa się system linek oplatających komorę transporterową, oraz centralny, duży stoper. Mankamentem takiego systemu jest jego duża podatność na awarię, oraz niska wydajność, uniemożliwiająca skuteczne wykorzystanie go do troczenia dodatkowego sprzętu do plecaka

Pociągając za centralny stoper i wybierając nadmiar linki regulujemy jej napięcie, a tym samym objętość komory głównej plecaka, jak i siłę docisku troczonych ewentualnie przedmiotów w kieszeniach bocznych, jak butelka czy... statyw fotograficzny. W teorii działa to wyśmienicie, można wręcz się zastanowić dlaczego nikt wcześniej na to nie wpadł i dlaczego nie jest to rozwiązanie spotykane powszechnie. Odpowiedź pojawia się dość szybko po wypełnieniu plecaka, by jednak zrozumieć co leży u jej podstaw **zajrzyjmy ponownie do wnętrza plecaka. W dolnej części komory transporterowej, gdzie linka wprowadzona jest do jej wnętrza na odcinku kilku centymetrów pozostaje ona niczym nie osłonięta! Błąd, niedopatrzenie, zupełnie niezrozumiałe w swej genezie, gdyż już dalej chowa się ona w tunelu z tkaniny, dlaczego więc tunel ten nie poprowadzono do samego końca?**

zdjęcie po lewej i w środku: Duże kieszenie zewnętrzne plecaka Plume 35 z łatwością pozwalają schować w nich na przykład statyw fotograficzny, jego niewydolny system kompresji, nie może rekompensować braku taśm do troczenia / zdjęcie po prawej: kolejnym poważnym mankamentem systemu centralnej kompresji jest fakt że w obu plecakach go posiadających to jest Plume 35 i 40 linki przechodzące przez komorę transportową na odcinku kilku centymetrów nie są niczym osłonięte, co skutkuje powstaniem ryzyka zaplątania i zablokowania linek przez przenoszone w komorze rzeczy, przy czym w przypadku omawianego Plume 35 na szczęście długość nieosłoniętych linek jest znacznie krótsza od analogiczne dla modelu Plume 40 co ilustruje powyższe zdjęcie komory głównej tego ostatniego

Pozostawienie odkrytych linek systemu kompresji, skutkuje tym że po maksymalnym napełnieniu plecaka stawiają one opór, a ich zaciągnięcie staje się problematyczne, co więcej zdarza się że jeśli w komorze znajdują się luzem jakieś drobne przedmioty mogą one zaplątać się w linkę całkowicie unieruchamiając ten system – można było tego z łatwością uniknąć prowadząc linki w całości w tunelach. Ten sam mankament pojawia się w modelu **Plume 40**, z tym że tam sytuacja wygląda jeszcze gorzej, gdyż odcinek na jakim linki są odsłonięte jest większy, jak i sama pojemność plecaka, co w praktyce oznacza że po jego wypełnieniu opór jest jeszcze większy.

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel
Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego modelu produktu.

Nie koniec na tym niestety kłopotów... linki już z boku plecaka poprowadzono dość nisko, co w przypadku troczenia wyższych przedmiotów jak wspomniany statyw fotograficzny skutkuje jego bujaniem i nie pewnym trzymaniem. Temu ostatniemu dodatkowo sprzyja fakt że sam stoper i plączące się linki nie są absolutnie w stanie zapewnić odpowiednio dużej siły docisku, a ciągnąc linkę na siłę z łatwością można uszkodzić stoper i cały system... i właśnie chyba te wszystkie przywary sprawiają że zdecydowana większość producentów nie stosuje tak wymyślnego systemu, lecz polega na prostych i bezawaryjnych taśmach plecakowych i klamrach.

Z przodu plecaka Plume 35 natrafimy na dwie pary pętli dla kijków trekingowych, klasycznie górne pętle wykonane z gumko-linek reguluje się dobrej jakości stoperami odzieżowymi. Ważna zaletą tych ostatnich jest fakt że pętle zostały podszyte szeroką patką przeciwdziałającą naprężeniom powstałym w tkaninie poszycia, chroniąc ją przed uszkodzeniami.

System zastosowany w pleckach **Plume 35 i 40** jest ciekawym rozwiązaniem funkcji, lecz nie do końca wywiązującym się ze swego zadania, owszem jeśli mowa o samej kompresji jest on skuteczny, acz należy pamiętać by linki wewnątrz komory nie były zbyt dociśnięte do ścianek plecaka, ani zablokowane transportowanymi przedmiotami, jednak już w roli troków nie sprawdza się on absolutnie, zastrzeżenia budzi też jakość samego centralnego stopera, jak i fakt że awaria tylko tego jednego elementu wyłącza całkowicie z użytkowania cały system... **podsumowując szkoda że w tak udanym plecaku nie zdano się mimo wszystko na bezawaryjne, funkcjonalne i proste taśmy, które nie tylko pozwalają na kompresję komory transportowej, ale bezproblemowe troczenie do plecaka różnych przedmiotów, od odzieży, przez bidony, po statyw fotograficzny.**

Zdjęcia od lewej: plecak Plume 35 dopiero podczas testów terenowych udowodnił swoją wysoką wartość, oferując niezrównany komfort i doskonałe trzymanie na plecach, tu podczas fotografowania potoków górskich / ważną cechą modelu Plume 35 jest jego dużą, niezaniżona pojemność, zaryzykowałbym nawet stwierdzenie że jest ona lekko nie do szacowana, co jest oczywiście na plus nabywcy...

Pojemność

Z całą pewnością ważną zaletą modelu Plume 35 jest jego duża pojemność, niejednokrotnie już poruszałem w ramach recenzji plecaków, czy rożnych modeli toreb, kwestię niejednorodnego podejścia do kwestii pojemności różnych producentów, zazwyczaj mają oni tendencję do jej zawyżania, nie szczęście przywara ta nie dotyczy

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel
Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego modelu produktu.

omawianego plecaka, **w którym podana wartość 35 litrów jest jak najbardziej wiarygodna, a nawet potraktowana z lekką rezerwą.**

Faktycznie bowiem po skrajnym wysunięciu komina plecak mógłby z powodzeniem być kwalifikowany jako 40 litrów – to ważna zaleta modelu. Dodając do tego fakt kompresji rozmiarów komory głównej, choć jak już zostało to wyżej opisane nieco kłopotliwego w użytkowaniu, mamy do czynienia z bardzo uniwersalnym plecakiem, którego możliwości transportowego z powodzeniem wystarczą na jednodniowe wypady górskie dla dwóch osób, lub nawet na dwa dla jednej.

Plecak Rockland Plume 35 jest bardzo udaną konstrukcją, zapewniającą maksymalny komfort i dużą pojemność, acz nie pozbawioną również istotnych wad, wśród których najważniejsza to nie do końca udany system kompresji i brak taśm do troczenia.

Bo sercem każdego plecaka jest...

Tak jak w przypadku kubków i termosów sercem, wyznaczającym rzeczywistą ich wartość jest korek, tak w przypadku plecaków jest to stelaż nośny... cóż bowiem z tego że mamy do czynienia z świetnie wykonaną, z wysokiej jakości materiałów komorą transportową, skoro jest ona połączona z niewygodnym, uwierającym stelażem nośnym, fatalnie rzutującym na komfort użytkowania modelu.

W przypadku rodziny Plume nic takiego jednak nie ma miejsca, w omawianym wariancie Plume 35 zastosowano zaawansowany stelaż siatkowy Cool Sweep Back, oparty o cztery profilowane aluminiowe szyny – dwie prowadzące stelaż wzdłuż pleców, oraz dwie je łączące (jedna na szczycie i jedna w odcinku lędźwiowym). Szyny wieńczą dwie szerokie na siedem centymetrów wstawki z siatki zapewniającej odpowiedni dystans pomiędzy plecakiem a naszymi plecami. **Przestrzeń ta umożliwia znakomitą cyrkulację powietrza w rejonie kręgosłupa, oraz całkowicie eliminuje ryzyko ucisku ze strony źle spakowanej komory transportowej.**

Sercem każdego plecaka jest jego stelaż nośny – ten zastosowany w modelu Plume 35 może dawać powody wyłącznie do zachwytu...

Część centralna systemu nośnego pozostawiono otwartą co jest bardzo dobrym rozwiązaniem, skutecznie odbarczającym kręgosłup i przenosząc obciążenia na mięśnie grzbietu. Na górze i dole dodano profilowaną grubą poduszkę znakomicie chroniącą nasze plecy przed uciskiem. Brzegi wszystkich elementów obszyto

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel
Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego modelu produktu.

miękką taśmą, a same poduszki wyściela, skutecznie odprowadzająca na zewnątrz nadmiar ciepła tkanina typu mesh.

Dystans pomiędzy siatką stelaża, a tylną ścianką plecaka wynosi kilka centymetrów, zapewnia to doskonałą cyrkulację powietrze w rejonie kręgosłupa, oraz chroni przed jakimkolwiek uciskiem ze strony źle spakowanej komory transportowej. Ważnym elementem wpływającym na komfort stelaża jest pozostawienie otwartej przestrzeni w osi kręgosłupa, przenosząc obciążenia na mięśnie grzbietu.

Stelaż składa się z czterech profilowanych, aluminiowych szyn, górnej i dolnej ukrytej pod poduszkami, oraz pionowych łączących całą konstrukcję

Dolną poduszka systemu nośnego łączy się bezpośrednio z szerokim, acz stosunkowo krótkim pasem biodrowym, wywiązującym się ze swej podstawowej funkcji, jaką jest stabilizacja plecaka i jego utrzymanie przy ciele w sposób wzorowy. **Dopełnieniem całości systemu nośnego są oczywiście szelki, również tu absolutnie nie mamy powodu do narzekań, w modelu Plume 35 znajdziemy dobrze wyprofilowane, szerokie szelki, podbite pianką i obszyte tkaniną mesh.** Nie zabrakło również i pasa piersiowego, jest to klasyczny pas wykonany z taśm plecakowych o regulowanym zakresie długości. Przy czym warto tu dodać że zapas taśmy jest na tyle duży że ja sam, mając około 116cm w klatce, ubrany w grubą kurtkę i polar, nie miałem problemów z jego dopięciem, a co czasem się zdarza w innych plecakach.

Zdjęcie po lewej i w środku: plecak Rockland Plume 35 jest wyjątkowo komfortowy, doskonale przylegając do ciała i zapewniając szeroki zakres ruchów / szelki plecaka, tak jak górną i dolną poduszkę obszyto perforowaną, doskonale odprowadzająca nadmiar ciepła i potu tkaniną typu mesh.

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel

Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego modelu produktu.

Podsumowując w tym średniej pojemności plecaku Plume 35 znajdziemy bardzo dobry, zapewniający wysoki komfort użytkowy stelaż nośny, co ważne starannie wykonany i niepodatny na uszkodzenia. Jest to z całą pewnością jedna z największych zalet omawianego plecaka, gdyż nader często w modelach o średniej pojemności, a już szczególnie w tym przedziale cenowym, właśnie na stelażu producenci szukają oszczędności i co najwyżej dodają zestaw profilowanych poduszek, tu znajdziemy stelaż ze zdecydowanie wyższej półki, który zagwarantuje nam znakomity komfort użytkowy.

Jakość i trwałość...

Cóż... w tej części znów muszę niestety ponarzekać, nie za wiele, ale nie byłbym uczciwy gdybym nie stwierdził pewnych niedociągnięć w kwestii wykończenia. W testowanym egzemplarzu plecaka **Plume 35** znalazłem kilka niechlujnie wykończonych szwów, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. **Pojawiły się też wielokrotne przeszycia, jak i uszkodzenia tkaniny poszycia...** przyznam że zawsze irytują mnie takie mankamenty, gdyż wiążą się one wyłącznie z jakością pracy kontroli końcowej, wszak ich wyeliminowanie nie wymaga żadnych nakładów, ani zmian konstrukcyjnych w danym modelu, lecz jedynie większej staranności.

Szczęśliwie poza jednym wyjątkiem, mankamenty te w przypadku **Plume 35** mają znacznie tylko estetyczne, nie rzutując na jego trwałość, oraz funkcjonalność. Wspomnianym wyjątkiem jest źle wykonane wewnętrzne obszycie krawędzi dwóch tkanin komory transportowej na odcinku kilku centymetrów, gdzie ewidentnie tkanina zaczyna się snuć... wierzę jednak że mankament ten jest po prostu wypadkową dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, warto jednak przed zakupem starannie sprawdzić jakość szwów. **Wszystkie pozostałe element plecaka z wyłączaniem systemu kompresji zasługują wyłącznie na wyróżnienie, starannie wykonana i wyprofilowana klapa główna, duża pojemność, rewelacyjny stelaż nośny tworzą naprawdę udany plecak, acz jak zostało to już opisane nie pozbawionym wad.**

Pewnym niemiłym faktem jaki wyszedł na jaw podczas testów było dość niechlujne wykończenia plecaka Plume 35, przy czym jest to cecha powtarzająca się dość często w modelach z średniej półki, stwierdziłem podwójne przeszycia, źle zakończone ściegi, oraz... snujący się w wyniku złego zszycia materiał poszycia komory głównej, mam jednak nadzieję że był to incydent właściwy wyłącznie testowanemu egzemplarzowi...

Testy terenowe:

Nareszcie czas zakończyć część warsztatową omawiającą plecak **Plume 35** i ruszyć z nim w teren, co zawsze skutkuje znacznie bardziej miarodajną oceną. Model **Plume 35** odwiedził ze mną szlaki pobliskiego mi Beskidu

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel

Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego modelu produktu.

Śląskiego budzącego się do życia po zimowym śnie. Testując plecak celowo zabrałem nieco więcej rzeczy niż zazwyczaj, dociążając go do 12kg by rzetelnie zweryfikować wygodę jego stelaża nośnego.

Podczas wspólnego wypadu w Beskid Śląski z plecakiem Plume 35 mogłem docenić jego ogromne zalety użytkowe...

Jak wspominałem już wcześniej, rzeczą która irytowała mnie od początku, co znalazło swoje potwierdzanie w trakcie pakowania placka, był brak troków bocznych, oraz mało wydajny system centralnej kompresji. Tu w gwoli ścisłości – system doskonale się sprawdza jako tylko służący do kompresji rozmiaru komory głównej, ale równocześnie nie pozwalający skutecznie unieruchomić dłuższych, troczonych z boku plecaka rzeczy, jak w moim przypadku statywu fotograficznego. Skutkowało to koniecznością zastosowania doraźnego rozwiązania w postaci dodanej do plecaka taśmy za pomocą której unieruchomiłem statyw...

Wreszcie sprzęt został spakowany, statyw przytroczony i ruszyłem w trasę. Minuty mijały na mozolnym zdobywaniu wysokości, przerywanym oczywiście postojami na wykonywanie kolejnych zdjęć. Szlaki beskidzkie jak to bywa o tej porze roku były mokre i pełne pośniegowego błota, a ja jak to mam w zwyczaju przedzierałem się przez masy ubiegłorocznych liści, zalegających na chwilami stromych zboczach górskich potoków, w poszukiwaniu lepszej pozycji do wykonania zdjęcia... a wszystko to z założonym plecakiem **Plume 35**.

...autor z plecakiem Plume 35 podczas wypadu w Beskid Śląski, po prawej jedno z wielu zdjęć wykonanych z „parteru" podczas wielu godzin marszu, bardzo częstych skłonów, schylania, plecak doskonale się trzymał, nie wykazywał tendencji do przemieszczania, a stelaż zapewniał znakomity komfort

Pomimo tych wojaży, skłonów, różnych nienaturalnych pozycji, plecak doskonale przylegał, nie wykazując tendencji do przemieszczania, podobnie taśmy pasa biodrowego i piersiowego doskonale trzymały nie ulegając poluzowaniu. Stosunkowo krótka komora główna zapewniała pełny zakres ruchów, z pewnością cecha ta będzie mieć znacznie jeśli ktoś tego plecaka używałby w bardziej wymagających, tudzież tatrzańskich warunkach podczas wspinaczki, lub szybkiego przemieszczania w terenie mieszanym. Warto tu też dodać że podczas tej włóczęgi po błocie często przedzierałem się przez mokre krzaki i zarośla, tu właśnie mogłem przekonać się o wysokiej skuteczności powłoki PU, która bardzo dobrze zabezpieczała tkaninę plecaka przed zawilgoceniem.

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel
Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego modelu produktu.

Mokre, błotniste szlaki we wczesnowiosennym Beskidzie Śląskim, częste przedzieranie się przez krzaki i zarośla w poszukiwaniu lepszego miejsca do wykonania zdjęć górskich potoków nie pozostawiły żadnego śladu na poszyciu plecaka...

Kolejne godziny mijały, a ja coraz bardziej byłem pewny że mam do czynienia z jednym z najlepszych i najwygodniejszych stelaży nośnych, szczególnie biorąc pod uwagę cenę modelu – tej klasy, tak komfortowe stelaże spotyka się zazwyczaj w znacznie droższych modelach z górnej półki... **bez wątpienia jest to jeden z najmocniejszych atutów modelu – wygoda, która szczególnie będzie procentowała przy dłuższych wypadach i większych obciążeniach plecaka. Przyznam że jego komfort w znacznym stopniu przyćmiewa stwierdzone wady modelu, w tym nie do końca udany system kompresji, oraz brak możliwości skutecznego troczenia.**

Plecak Rockland Plume 35 w Beskidzie Śląskim – tu nieopodal Przełęczy Kołowrót 08.03.2017r

Podczas jednego z kilku „przepaków" na trasie miałem też niestety okazję empirycznie potwierdzić wcześniejsze obserwacje o możliwości blokowania się linek centralnego systemu kompresji w wyniku ich zaplątania wewnątrz komory z przenoszonymi w niej rzeczami... tak się stało gdy linka zaplątała się w luźno wrzuconą do plecaka taśmę czołówki... dodam jednak że celowo nie dbałem o to jak rzeczy są poukładane, tym nie mniej taka irytująca przypadłość systemu może mieć miejsce – a miejsca mieć nie powinna.

Globalnie plecak jest jednak naprawdę udanym połączeniem przyjaznej ceny, dużej pojemności, oraz bardzo dobrego, z górnej półki stelaża nośnego, nieco szkoda w tej sytuacji że dodano w nim pedanty na awarie system kompresji – przy czym jeśli nie zamierzacie do niego troczyć dodatkowych wysokich rzeczy, oraz będzie się dbać o to jak ułożone są one wewnątrz plecaka, **model Plume 35 odwdzięczy się nam wspaniałym komfortem użytkowym. Po całym dniu marszu w zróżnicowanym terenie, niezliczonych wygibasach, przedzieraniu się przez chaszcze, jak i szybkiego schodzenia w dół po stokach plecak okazał się być liderem wygody, a jego poszycie bardzo odporne na zabrudzenia i uszkodzenia.**

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel
Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego modelu produktu.

Po lewej autor podczas odpoczynku, podczas podejścia na Przełęcz Kołowrót w Beskidzie Śląskim, po prawej nieopodal mety tego samego wypadu, podczas obserwacji testów technicznych nieczynnej przez kilka miesięcy kolejki gondolowej na Szyndzielnię – widać nowiutkie wagoniki zmodernizowanej kolejki, która ostatecznie została udostępniona ponownie dla turystów dnia 11.03.2017r

Podsumowanie:

Zdarza się że testując jakiś sprzęt, czy odzież, jego ocena od początku jest oczywista, **bywa jednak i tak że trafiam na modele wymykające się łatwemu uszeregowaniu, zamknięciu w obrębie prostego stwierdzenia „dobry lub zły”... i tak z całą pewnością jest w przypadku plecaka Rockland Plume 35.** Jest to model posiadający szereg ważkich zalet, wśród których koniecznie trzeba wymienić znakomity, niezwykle komfortowy i nie podatny na awarie, stelaż nośny. Na wyróżnienia zasługuje też niebanalny wygląd, dobrej jakości tkaniny i duża pojemność. Z drugiej jednak strony mamy nieudany eksperyment z centralnym systemem kompresji, brak taśm do troczenia, oraz niestaranne wykończenie...

...łapiąc wiosenną energię / jedno ze zdjęć makro wykonanych podczas wypadu testowego z plecakiem Rockland Plume 35

Jak więc w tej sytuacji jednoznacznie określić ten model? Z całą pewnością niesłusznym byłoby go skreślać, gdyż jak pisałem sercem każdego plecaka jest jego stelaż nośny, a ten w modelu **Plume 35** daje powody wyłącznie do zachwytu, nie można też jednak powiedzieć że jest to plecak dla każdego, choćby z racji braku taśm do troczenia... **ostatecznie więc myślę należy uznać że plecak ma szereg ważnych zalet, czyniących z niego bardzo atrakcyjną ofertę, ale wyłącznie dla osób które nie będą troczyć do niego dodatkowego sprzętu, w takim przypadku plecak ten zapewni wam dużą pojemność, oraz wspinały komfort, a wszystko to przy bardzo przyjaznej cenie.**

Zalety:

- ergonomiczny i oddychający stelaż nośny
- wygodne regulowane, profilowane i wyścielane szelki
- doskonała cyrkulacja powietrza w rejonie kręgosłupa i ramion
- wzornictwo
- duża pojemność
- boczne kieszenie

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel
Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego modelu produktu.

- wzmacniane taśmą wszystkie newralgiczne szwy
- dwu letnia gwarancja
- dobrej jakości materiały
- komfort użytkowy
- zintegrowany pokrowiec przeciwdeszczowy

Wady:

- niewydajny system kompresji podatny na uszkodzenia
- brak dodatkowych taśm / troków

Opracowania powiązane w dziale SPRZĘT:

- plecak Rockalnd Plume 40

Średnia cena na dzień 21.02.2017: 179zł do 270zł (informacja: **www.ceneria.pl**)

Przydatne linki:

- strona producenta plecaka firmy Rockland: http://www.rockland.com.pl/
- strona producenta / plecak Rockland Plume 35: http://rockland.com.pl/sklep/plecaki/plume-35/
- opis tkaniny typu Rip-Stop: https://pl.wikipedia.org/wiki/Rip-stop
- tkanina typu mesh: https://pl.wikipedia.org/wiki/Coolmax

Do testów dostarczyła firma:

Raven

www.ravenco.eu

autor serdecznie dziękuję za udostępnienie do testów plecaka Rockland Plume 35

Tekst, opracowanie i zdjęcia:
Sebastian Nikiel
12.03.2017

www.zyciepisanegorami.pl
e-mail: s.nikiel.mojegory@gmail.com

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel
Informacja prawna – zgodnie z przepisami prawa, wszystkie wyrażane na łamach niniejszej strony opinie, są wyłącznie moją osobistą opinią na temat danego sprzętu, odzieży, czy akcesorium, wynikającą z posiadanego doświadczenia, nabytego w trakcie jego użytkowania, oraz dotyczącą wyłącznie testowanego egzemplarza, a nie całościowo danego modelu produktu.